

# Reżim Janukowycza wiedział o secesji Krymu?

22 czerwca 2014

Jak poinformował, 20 czerwca na swym profilu na Facebooku, deputowany do Rady Najwyższej z frakcji Batkiwszczyna Hennadij Moskał – byłe kierownictwo ukraińskie z prezydentem Wiktorem Janukowyczem na czele, Prokuratora Generalna i Służba Bezpieczeństwa wiedziały o przygotowywaniu przez Rosję aneksji Krymu. „Jeszcze 19 lutego 2014 roku, zgodnie z ustalonym wcześniej kalendarzem Prokuratura Generalna i Służba Bezpieczeństwa Ukrainy w A[utonimicznej] R[epublice] Krymu, prowadziły regularne postępowania kryminalne (...). Wygląda na to, że były szef sewastopolskiej miejskiej delegatury SBU Petro Zyma, mianowany przez samozwańczego premiera (Sergieja) Aksonowa naczelnikiem SBU na Krymie, razem ze swym sztabem (...) przeszedł na stronę Rosji, co pozwoliło na stworzenie tam miejscowego oddziału Federalnej Służby Bezpieczeństwa” – napisał polityk. Parlamentarzysta ponadto stwierdził, iż: „według posiadanych przeze mnie informacji, część z nich [funkcjonariuszy] przekazała (...) FR dossier polityków ukraińskich, które zostały następnie wykorzystane do szantażu”. Władze porewolucyjnej Ukrainy oskarżyły już wcześniej byłego prezydenta i jego otoczenie o bycie rosyjską „agenturą wpływu” oraz udostępnienie – po „przewrocie lutowym” – poufnych informacji o systemie bezpieczeństwa i stanie sił zbrojnych Ukrainy, co umożliwiło następnie „pełzającą agresję”. Hennadij Moskał, to były generał milicji i przewodniczący komisji służb specjalnych, który w okresie EuroRewolucji składał interpelacje poselskie w sprawie zabitych „rewolucjonistów”. 19 lutego ujawnił on, iż operacje sił bezpieczeństwa wobec uczestników EuroMajdanu nadzorowali p.o. szefa MSW Witalij Zacharczenko i zastępca dowódcy SBU Wołodymyr Tocki. Operacja resortowa nosiła kryptonim „Chwyła” („Fala”) zaś SBU „Bumerang” i miała charakter zabezpieczający.

Za pierwszą akcję bezpośrednio odpowiadał zastępca ministra – Wiktor Ratuszniak i dowódca WW – gen. por. Stanisław Szulak. Z kolei operacja SBU została wykonana siłami Centrum Antyterrorystycznego, którym kierował wspomniany już I zastępca komendanta. Informacje te, dużej mierze, przyczyniły się

Jak poinformował 20 czerwca, na forum Rady Najwyższej, p.o. szefa MON Mychajło Kowal, ukraiński prezydent Petro Poroszenko podpisał dekret o przyznaniu pośmiertnie gen. mjr. Serhijowi Kulczyckiemu tytułu Bohatera Ukrainy. 29 maja 2014 r., w okolicach Słowiańska został zestrzelony, przez separatystów, śmigłowiec ze wspomnianym wojskowym na pokładzie. Zginęło wówczas także 12 żołnierzy, jeden zaś ocalał. Generał był szefem zarządu bojowego i specjalnego przygotowania Gwardii Narodowej, dowódcą jednostki wojskowej nr 3002 we Lwowie oraz zastępcą szefa zarządu Zachodniego Dowództwa Terytorialnego Wojsk Wewnętrznych. Dwa dni później został on pochowany z honorami w alei zasłużonych na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Rosja wysłała międzynarodowe listy gończe za szefem ukraińskiego MSW. Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej chce postawić Arsenija Awakowa przed sądem za przestępstwa wojenne. Takie same zarzuty Rosjanie stawiają gubernatorowi Dniepropietrowska Igorowi Kołomojskiemu. Rosyjscy prokuratorzy twierdzą, że przesłuchali ponad 2,5 tysiąca świadków i z ich zeznań wynika, że Awakow i Kołomojski są odpowiedzialni za zabójstwa, porwania i stosowanie zakazanych metod prowadzenia wojny. Według Komitetu Śledczego, prawie półtora tysiąca Ukraińców przekazało rosyjskim władzom wnioski o postawienie ministra i gubernatora przed Trybunałem Karnym w Hadze. Moskwa zamierza ustalić personalia wszystkich ukraińskich dowódców wojskowych, urzędników i polityków, którzy mieli jakikolwiek związek z tzw. operacją antyterrorystyczną w południowo-wschodnich regionach Ukrainy. W opinii Komitetu Śledczego – wszyscy oni powinni odpowiedzieć za zbrodnie wojenne.

Żołnierze należący do Centralnego Okręgu Wojskowego rozpoczęli

gigantyczne manewry. Ponad 65 tys. żołnierzy bierze udział w ćwiczenia zarządzonych przez Władimira Putina. W manewrach wykorzystanych zostanie również ponad 5 tys. pojazdów wojskowych oraz blisko 200 samolotów. Wczoraj rano agencja Interfax podał, że Władimir Putin ogłosił sprawdzian gotowości bojowej w Centralnym Okręgu Wojskowym. „Przeгляд wojska potrwa do 28 czerwca” – zapowiedział rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu. I manewry się rozpoczęły. Obejmują Ural i zachodnią Syberię. Ćwiczenia będą odbywać się na poligonach Tockoje, Czebarkulski i Jurginski. „Jednym z kluczowych elementów będzie testowanie sprawności armii podczas przemieszczania oddziałów na duże odległości. Władimir Putin chce sprawdzić też, jak wojsko radzi sobie z logistyką i zaopatrzeniem oraz z dowodzeniem połączonymi działaniami różnego typu wojsk” – podał Interfax cytowany przez gazeta.pl.

Uzbrojeni napastnicy, którzy poruszali się transporterami opancerzonymi i ciężarówkami z symbolami proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej, wdarli się na teren kopalni „Komsomolec Donbasu” w Kirowśkie w obwodzie donieckim, obrabowali dwa bankomaty i ukradli w zasadzie cały park samochodowy przedsiębiorstwa. „W tego typu kopalniach dowolna wymiana ognia, jakikolwiek ogień czy brak stabilności, może spowodować zagrożenie dla życia górników. Na jednej zmianie pracuje około 700 osób. Dowolny wybuch na powierzchni czy przerwa w dostawach prądu może doprowadzić do strasznej tragedii” – powiedział dyrektor ds. wydobywania i wzbogacania węgla Andriej Smirnow.

Szef wywiadu wojskowego proklamowanej w trybie jednostronnym Ługańskiej Republiki Ludowej Władimir Gromow poinformował, że Ługańska samoobrona wzięła do niewoli co najmniej 20 żołnierzy i oficerów ukraińskiej armii i Gwardii Narodowej. Zgodnie z jego słowami, jeńcy mogą zostać wymienieni, ale strona ukraińska przeciąga negocjacje. Podkreślono, że zatrzymana przez samoobronę nawigator śmigłowca Nadieżda Sawczenko może mieć związek ze śmiercią dziennikarzy rosyjskiej telewizji

państwowej.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podpisał dekret o pokojowym uregulowaniu sytuacji na wschodzie Ukrainy – poinformowało biuro prasowe szefa państwa. Dokument przewiduje wprowadzenie w życie planu pokojowego uregulowania sytuacji we wschodnich regionach Ukrainy od godziny 23:00 czasu moskiewskiego 20 czerwca do 23:00 czasu moskiewskiego 27 czerwca 2014 roku. Wcześniej Poroszenko wydał rozkaz zawieszenia działań zbrojnych do 27 czerwca przez wszystkie jednostki, które biorą udział w operacji specjalnej na południowym wschodzie Ukrainy.

Trwa ostrzał Słowiańska w obwodzie donieckim, pomimo ogłoszonego przez prezydenta Ukrainy Petra Poroszenkę zawieszenia broni. Miasto zostało otoczone. Lokalni mieszkańcy donoszą o wzmocnieniu pozycji ukraińskich wojsk. Poroszenko wydał dekret o zawieszeniu broni na tydzień przez wszystkie jednostki, które biorą udział w operacji zbrojnej na wschodzie Ukrainy. Przedstawił również plan pokojowego uregulowania sytuacji. Samoobrona nie wierzy obietnicom prezydenta.

Rząd Ukrainy poparł plan pokojowego uregulowania konfliktu na wschodzie kraju, zaproponowany przez prezydenta Petra Poroszenkę – poinformowano na stronie rządu. Podkreślono, że rząd Ukrainy zrobi wszystko co możliwe w celu realizacji pokojowego planu i wcielenia w życie punktów, które znajdują się w jego kompetencji. Przede wszystkim rząd wyraził gotowość na udzielenie pomocy poszkodowanym, odbudowę infrastruktury, wodociągów, systemu gazowniczego i dostaw energii elektrycznej, sprzyjanie wznowieniu pracy organów władzy i porządku publicznego na południowym wschodzie Ukrainy.

Władimir Putin poparł pokojowy plan prezydenta Petra Poroszenki, przewidujący zamieszenie broni na południowym wschodzie Ukrainy, a także ogłoszony przez niego zamiar podjęcia konkretnych działań prowadzących do pokojowego uregulowania. Jednocześnie prezydent Rosji podkreślił, że bez konkretnych działań, skierowanych na rozpoczęcie dialogu,

realizacja planu nie będzie możliwa. Putin uważa, że pokojowy plan Poroszenki nie powinien nosić charakteru ultimatum. Możliwości, które pojawiają się wraz z zawieszeniem działań zbrojnych, powinny być wykorzystane do rozpoczęcia konstruktywnego dialogu i osiągnięcia politycznych kompromisów między stronami konfliktu na wschodzie Ukrainy.

Pokojowy plan prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki nie przewiduje negocjacji, co stanowi wyraźne odejście od postanowień komunikatu genewskiego z 17 kwietnia – powiedział szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow podczas wizyty w Arabii Saudyjskiej. Kraje zachodnie zobowiązały się do wspierania procesu stabilizacyjnego na Ukrainie, co wymaga podjęcia odpowiednich kroków – uważa minister. „Większość punktów, które zawiera w sobie ten plan, wyglądają jak ultimatum. Ci, którzy nie godzą się ze stanowiskiem obecnych władz, mają złożyć broń lub opuścić Ukrainę. Wtedy zobaczy się, czy nie popełnili oni jakiś ciężkich zbrodni i czy obejmie ich amnestia” – powiedział Ławrow. Moskwa jest również zaniepokojona tym, że równoległe z propozycją wprowadzenia planu pokojowego Kijów zwiększa aktywność wojskową, w wyniku której po stronie rosyjskiej pojawili się ranni.

Kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent USA Barack Obama omówili w rozmowie telefonicznej możliwość wprowadzenia nowych sankcji wobec Rosji, jeśli „nie zdoła ona podjąć konkretnych kroków zmierzających do deeskalacji kryzysu na Ukrainie”. Zaaprobowali oni dekret prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki w sprawie wstrzymania ognia na wschodzie kraju.

Ponad 80 ukraińskich pograniczników, wśród których jest 2 rannych, ukryło się na terytorium Rosji podczas walk o punkt kontrolny „Izwarino” na Ukrainie – poinformowała rosyjska straż graniczna w obwodzie rostowskim. Obecnie Ukraińcy przebywają w rosyjskiej strefie przygranicznej. FSB poinformowało, że strona rosyjska podejmuje dodatkowe kroki w celu wzmocnienia odcinka granicy. Ponadto zamknięto rosyjski punkt kontrolny „Donieck” (obwód rostowski), ponieważ został

on ostrzelany. Wcześniej nieznanymi sprawcami zaatakowali jeszcze jeden punkt kontrolny na rosyjsko-ukraińskiej granicy.

Sześciu rannych podczas ostrzału ukraińskich pograniczników, którzy przedostali się na terytorium Rosji, przekazano stronie ukraińskiej – powiedział w sobotę doradca szefa Państwowej Straży Granicznej Ukrainy Siergiej Astachow. Według ukraińskiej straży granicznej, wczoraj wieczorem doszło do wymiany ognia między samoobroną a ukraińskimi pogranicznikami w rejonie punktu kontrolnego „Izwarino” w obwodzie ługańskim. Podczas strzelaniny ukraińscy pogranicznicy zostali zmuszeni do wycofania się na terytorium Rosji. Poinformowano, że podczas walk otrzymało rany sześciu Ukraińców. Dwóch znajduje się w ciężkim stanie. Ranny został również rosyjski funkcjonariusz straży granicznej.

MSZ Rosji wysłało do Kijowa notę protestacyjną w związku z ostrzelaniem ze strony Ukrainy rosyjskiego punktu granicznego w Nowoszachtyńsku (obwód rostowski). Moskwa domaga się „przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa w sprawie okoliczności zdarzenia, które łamie podstawowe zasady i normy prawa międzynarodowego”. MSZ określił ten incydent jako „bezpośrednią prowokację, która ma na celu niedopuszczenie do realizacji porozumień genewskich w sprawie jak najszybszego uregulowania kryzysu na Ukrainie”. W piątek w wyniku ostrzału moździerzowego zniszczeniu uległa infrastruktura punktu granicznego. Nie ma poszkodowanych wśród cywilów. Ranny został jedynie funkcjonariusz straży granicznej. Przeszedł on operację, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Prezydenci Francji i USA François Hollande i Barack Obama omówili w rozmowie telefonicznej sytuację na Ukrainie i wezwali Rosję, aby „zwróciła się do samoobrony na wschodzie kraju z apelem o zawieszenie działań zbrojnych”. Wcześniej rzecznik administracji prezydenta USA oświadczył, że sankcje wobec Rosji zostaną zaostrome, jeśli nie poprze ona zaproponowanego przez prezydenta Ukrainy Petra Poroszenkę planu w sprawie uregulowania sytuacji.

W najbliższym czasie do obwodu rostowskiego, w którym schroniło się większość uchodźców z Ukrainy, wylecą dwa samoloty z dodatkową pomocą humanitarną – powiedział szef MSN Rosji Władimir Puczkow. Samoloty Ił-76 dostarczą namioty, produkty dla dzieci, pościel, żywność. Wcześniej o pomoc zwrócił się tymczasowo pełniący obowiązki gubernatora obwodu rostowskiego Siergiej Bondariew. W ciągu ostatnich dwóch dni MSN dostarczyło do graniczących w Ukrainą rosyjskich regionów około 120 ton pomocy humanitarnej dla uchodźców.

Znany amerykański historyk Stephen Cohen skrytykował działania władz w Kijowie, a zwłaszcza w południowo-wschodniej części Ukrainy. Ponadto, jego zdaniem, Obama stawia USA na skraju wojny z Rosją. Historyk zaleca odnieść się Amerykanom do wojny na Ukrainie, jak gdyby oni sami przeżywali własną wojnę domową. I przy okazji przywołuje postać Abrahama Lincolna. „Lincoln nigdy nie nazywał zwolenników konfederacji terrorystami. On zawsze mówił, że bez względu na to, jak straszna była wojna domowa, chce widzieć rodaków, jako część Stanów Zjednoczonych. Dlaczego Kijów wyzywa obywateli od terrorystów? Są buntownicy, demonstranci, ale mają program polityczny. Dlaczego nikt z nimi nie rozmawia?” – pyta retorycznie naukowiec. Działania w południowo-wschodniej części kraju Cohen uważa za „głupie, nieprzemyślane, mordercze i nieludzkie”. Jednocześnie historyk podkreśla ważną rolę Rosji w polityce światowej. „Jestem przekonany, że w tej chwili najważniejszym partnerem USA w sprawach bezpieczeństwa narodowego we wszystkich krajach od Iranu po Syrię, Afganistan, jest Kreml. Putin musi strzec swoich interesów narodowych” – powiedział Cohen. „Barack Obama odepchnął Putina do tego stopnia, że Stany Zjednoczone, z powodu Ukrainy, stanęły na skraju wojny z Rosją” – stwierdził ekspert.

Autorzy: M. Kellen (akapity 1-2), jkl (3), gb (4), redakcja GR (5-17), tallinn (18)

Źródła: [Geopolityka.org](http://Geopolityka.org), [Lewica.pl](http://Lewica.pl), [Niezależna.pl](http://Niezależna.pl), [Głos Rosji](http://Głos Rosji), [Zmiany na Ziemi](http://Zmiany na Ziemi)

Kompilacja 18 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”